

Sygn. akt VI ACa 1110/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz (spr.)

Sędzia SA – Ewa Zalewska

Sędzia SA – Ewa Stefańska

Protokolant: – sekr. sądowy Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko K. K.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 maja 2012 r.

sygn. akt III C 1264/10

I oddala apelację,

II odstępuje od obciążania powoda Z. K. obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanej K. K. kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1110/12

UZASADNIENIE

Powód Z. K. wniósł o zobowiązanie pozwanej K. K. do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny o numerze (...) usytuowany na pierwszym piętrze w budynku wielomieszkaniowym położonym przy ul. (...) w W. o powierzchni 55 m⁽²⁾, dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) wraz z udziałem wynoszącym 0,054 części w ustanowionym do dnia 16 czerwca 2079 roku prawie użytkowania wieczystego działki gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym (...), w obrębie (...), o powierzchni 3 a 56 m⁽²⁾, na której znajduje się budynek, gdzie usytuowany jest powyższy lokal oraz taki sam udział we współwłasności części wspólnych budynku i jego powyższy lokal oraz taki sam udział we współwłasności części wspólnych budynku i jego urządzeń, które służą do wspólnego użytku ogółu mieszkańców, dla których powyższy Sąd prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) na rzecz powoda. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo Z. K., jednocześnie zasądził od powoda na rzecz powódki kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz koszty sądowe, od uiszczenia których powód został zwolniony przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 17 maja 2004 roku Z. K. zawarł z wnuczką K. K. (obecnie K.) w formie aktu notarialnego umowę darowizny, na mocy której Z. K. darował K. K. nieruchomości stanowiącą lokal mieszkalny numer (...) położony w budynku przy ul. (...) w W., o powierzchni 55 m², dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Na mocy tej umowy K. K. ustanowiła na rzecz Z. K. nieodpłatną dożywotnią służebność osobistą mieszkania polegającą na korzystaniu przez niego z pokoju o powierzchni około 18 m² oraz współkorzystaniu z kuchni, łazienki i przedpokoju. W dniu 28 września 2010 roku Z. K. przed notariuszem P. O., za numerem rep. A (...) złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny poczynionej na rzecz pozwanej K. K.. Oświadczył, że obdarowana nie interesuje się jego sytuacją życiową, nie odwiedza go, nie interesuje się jego stanem zdrowia, nie pomaga mu w rozwiązywaniu problemów dnia codziennego. K. K. nigdy nie pozostawała w bliskiej więzi emocjonalnej z członkami rodziny ze strony swojego ojca P. K., w tym nie łączyła jej nigdy bliska więź z dziadkiem Z. K.. Po wyprowadzeniu się P. K. z domu rodzinnego K. K., gdy była ona kilkuletnim dzieckiem, nie utrzymywała ona kontaktu z ojcem, który dodatkowo nie łożył na jej utrzymanie. Jej kontakt z dziadkiem Z. K. ograniczał się do kilku rozmów telefonicznych i kilku spotkań w ciągu roku. Z. K. nie pochwalał postawy swojego syna P. K., który nie łożył na utrzymanie córki i nie zabiegał o utrzymywanie z nią jakichkolwiek kontaktów. K. K. będąc dzieckiem odwiedzała dziadka z matką, zaś potem będąc już nastolatką sama składała sporadyczne wizyty dziadkowi, głównie z okazji imienin, dnia dziadka, świąt Bożego Narodzenia. Z. K. nigdy sam nie domagał się uwagi i pomocy ze strony wnuczki, zazwyczaj z inicjatywą spotkania wychodziła K. K. bądź jej matka. Decyzja o darowaniu wnuczce lokalu przy ulicy (...) w W. została podjęta samodzielnie przez Z. K. i stanowiła zaskoczenie dla K. K.. Dziadek nie stawiał jej żadnych warunków i nie zgłaszał żadnych wymagań, zaś kierował się wyłącznie chęcią zrekompensowania wnuczce dzieciństwa bez ojca i bez jego materialnej pomocy. W okresie po zawarciu umowy darowizny relacja dziadek-wnuczka nie uległa zmianie. K. K. nadal kilkakrotnie w ciągu roku widywała się z dziadkiem, który nigdy nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do jej zachowania, nie domagał się wsparcia, czy pomocy w rozwiązywaniu codziennych problemów. Przeciwnie, zdawał się być osobą w pełni sprawną, potrafiącą zadbać o swoje sprawy. We wrześniu 2007 roku K. K. zawarła związek małżeński, na ślub i przyjęcie weselne zaprosiła dziadka, proponowała mu też zorganizowanie transportu, jednak Z. K. odmówił. Podobnie odmówił, kiedy wnuczka zapraszała go do swojego domu w odwiedziny. Z. K. zaakceptował małżonka wnuczki, któremu w późniejszym okresie samodzielnie wykonał szafki na narzędzia, a także podarował małżonkom książki mające dla niego dużą wartość. K. K. wraz z mężem składała wizyty Z. K., dawała mu drobne upominki, dostarczała środki czystości, wyrażała chęć pomocy w posprzątaniu mieszkania. Powód nie skarżył się nigdy K. K. na swój stan zdrowia, nie sygnalizował, że potrzebuje od niej pomocy. Wizyty K. K. u dziadka zazwyczaj kończyły się z jego woli. Z. K. wymagał uprzedniego umówienia się na wizytę, nie tolerował odwiedzin niezapowiedzianych. Z. K. był osobą samodzielną, nie liczył na cudzą pomoc i nigdy nie zwracał się o nią do wnuczki.

Sąd Okręgowy w oparciu o tak ustalony stan faktyczny, stwierdził, iż bezspornym w niniejszej sprawie jest zawarcie pomiędzy stronami umowy darowizny w dniu 17 maja 2004 r. Powód domaga się zwrotnego przeniesienia własności opisanego lokalu poprzez zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli określonej treści. Powołuje się przy tym na odwołanie poczynionej darowizny na rzecz wnuczki z uwagi na to, że jego zdaniem dopuściła się względem niego rażącej niewdzięczności. Sąd Okręgowy wskazał na art. 898 § 1 k.c., zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

W niniejszej sprawie Sąd nie dopatrył się, aby pozwana dopuściła się względem powoda rażącej niewdzięczności. Dokonując oceny tej przesłanki w niniejszej sprawie należało mieć na względzie przebieg i kształt relacji pomiędzy wnuczką a dziadkiem na przestrzeni lat przed zawarciem umowy darowizny i po jej zawarciu oraz motywę, jakie kierowały powodem przy dokonaniu darowizny na rzecz wnuczki. Relacje pomiędzy pozwaną a powodem nigdy nie

były zażyłe, pozwana co prawda od dzieciństwa odwiedzała powoda – swojego dziadka, jednak wizyty ograniczały się do kilku w ciągu roku, nie były szczególnie celebrowane, nie tworzyły też więzi jaka zazwyczaj panuje pomiędzy wnukami a dziadkami. Kontakty stron i ich wzajemne relacje nie zmieniły się na przestrzeni lat, tak przed zawarciem umowy, jak i po jej zawarciu. Po dokonaniu darowizny lokalu pozwana nadal podtrzymywała kontakt z dziadkiem, składała mu wizyty, telefonowała do niego, zaś powód nigdy nie zgłaszał jej żadnych zastrzeżeń co do jej zachowania, nie ubolewał nad tym, że odwiedza go zbyt rzadko, bądź, że nie pomaga mu w sytuacji, gdy takiej pomocy potrzebuje. Po zawarciu związku małżeńskiego pozwana wraz z mężem składała dziadkowi wizyty. Powód zeznał, że liczył na to, że wnuczka wraz z nim zamieszka, jednak nie tylko nie zwracał się do niej z taką prośbą, ale też swoim zachowaniem nigdy nie sygnalizował jej takiej potrzeby. Przeciwnie, z zachowania powoda wynikało, że woli sam dbać o swoje sprawy i nie oczekuje pomocy od innych. Nawet w sytuacji gdy pozwana z własnej inicjatywy zamierzała posprzątać w mieszkaniu powoda nie wyrażał na to pełnego przyzwolenia. W ocenie Sądu rzeczywistą przyczyną złożenia przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny była chęć zabezpieczenia bytu dzieci, w szczególności syna. Powód co prawda zaprzeczył jakoby miał zamiar darować mieszkanie synowi, jednak z jego zeznań jednoznacznie wynika, że martwi się sytuacją życiowo-bytową syna, zrozumiał, że powinien zabezpieczyć go na przyszłość, podczas gdy – jak zeznał – pozwana wyszła za mąż i jej sytuacja życiowa uległa poprawie. Składając zeznania powód przyznał też, że obawia się o swoje dalsze relacje z dziećmi, tego, że będą go „przeklinać”, że pominął je z tym mieszkaniem. Z zeznań powoda jednoznacznie wynika, że darowiznę na rzecz wnuczki poczynił z uwagi na chęć zrekompensowania jej dzieciństwa bez ojca, kładąc też nacisk na to, że ojciec pozwanej niełożył nigdy na jej utrzymanie. Darowizna mieszkania miała też stanowić dla pozwanej rekompensatę materialną, zwłaszcza, że w 2004 roku pozwana nie była zamężna i nie posiadała własnego mieszkania. Decyzja o poczynieniu na rzecz pozwanej darowizny była inicjatywą wyłącznie powoda, pozwana została o niej poinformowana na krótko przed spotkaniem w kancelarii notarialnej w celu podpisania stosownej umowy. Przy tym powód w chwili zawarcia umowy nie oczekiwał od wnuczki jakiegokolwiek pomocy, nie stawiał jej żadnych wymagań ani warunków. W sytuacji, gdy status materialny pozwanej uległ poprawie, zaś powód zorientował się, w jakiej sytuacji życiowo-bytowej pozostaje jego syn /po rozwodzie zamieszkuje „kątem” u swojej matki/ zmienił zdanie odnośnie wcześniejszej dyspozycji i złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny na rzecz wnuczki.

W przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego Sąd orzekł kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu /Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zm./. W pkt 3 wyroku Sąd nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa, bowiem powód był zwolniony częściowo od kosztów sądowych na mocy postanowienia z dnia 10 grudnia 2010 roku /por. art. 100 ust. 2 i art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych/.

Powyższe rozstrzygnięcie w punkcie I i punkcie II zaskarżył powód, zarzucając mu obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 898 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, iż pozwana nie dopuściła się względem powoda rażącej niewdzięczności uzasadniającej odwołanie umowy darowizny, zawartej przez strony w dniu 17 maja 2004 r., a w konsekwencji niezastosowanie niniejszego przepisu w warunkach, w których winien być on zastosowany. Powód zarzucił też obrazę przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść orzeczenia: tj. art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez przekroczenie przez sąd swobodnej oceny dowodów, prowadzące do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegające na nieuwzględnieniu i nierozważeniu całokształtu materiału dowodowego sprawy – tj. na przyznaniu wiary wyłącznie zeznaniom świadków zawnioskowanych przez pozwaną, a w szczególności poprzez przyznanie wiary w całości zeznaniom pozwanej w sytuacji, gdy są to zeznania wewnętrznie sprzeczne w części dotyczącej rzekomej wiedzy pozwanej na temat motywacji towarzyszącej powodowi przy zawieraniu umowy darowizny z dnia 17 maja 2004 r.; art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez przekroczenie przez Sąd swobodnej oceny dowodów, polegające na ustaleniu okoliczności nie mających odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym tj. poprzez przyjęcie, iż rzeczywistą przyczyną złożenia przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny z dnia 17 maja 2004 r. nie była rażąca niewdzięczność obdarowanej tylko chęć zabezpieczenia bytu dzieci powoda, w szczególności syna.

Tymczasem wnioski takie nie wynikają z całości kształtu materiału dowodowego; art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie prawidłowo zgłoszonego przez powoda dowodu tj. dowodu z zeznań świadka Z. C. na okoliczność nieutrzymywania przez pozwaną bliskich/rodzinnych kontaktów z powodem oraz na okoliczność zamiaru i odczuć powoda towarzyszących mu przy dokonywaniu darowizny oraz oczekiwań względem pozwanej z tego tytułu, tymczasem dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do wniosku powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Z. C..

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Nadto na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji zapadłego na rozprawie w dniu 17 maja 2012 r. w przedmiocie pominięcia wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Z. C., jako postanowienia niepodlegającego zaskarżeniu w drodze zażalenia. Następnie wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Z. C. na okoliczność motywacji towarzyszącej powodowi przy zawieraniu umowy darowizny z dnia 17 maja 2004 r., jego oczekiwaniach wobec pozwanej w związku z zawarciem niniejszej umowy oraz na okoliczność nieutrzymywania przez pozwaną bliskich, rodzinnych kontaktów z powodem, a w następstwie na dopuszczenie się przez pozwaną rażącej niewdzięczności, niewypełniania przez nią obowiązków wynikających z umowy darowizny ewentualnie powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i wnioski Sądu I instancji, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Są one konsekwencją zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Nie budzi również zastrzeżeń zastosowanie przez ten Sąd przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należy ustosunkować się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, albowiem ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego możliwa jest dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę zastosowania prawa materialnego, zostały dokonane przy prawidłowym zastosowaniu przepisów prawa procesowego.

W związku z tym wskazać należy, że bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W judykaturze przeważa pogląd, w myśl którego strona może powołać zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1999 r. III CKN 460/98 OSNC 2000/5 poz. 100 oraz z dnia 26 lipca 2007 r. V CSK 115/2007 Monitor Prawniczy 2007/17 str. 930). Ponadto zarzut naruszenia powyższego przepisu byłby skuteczny tylko wtedy, gdyby skarżący wykazał, że wadliwość uzasadnienia miała wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1997 r. I PKN 97/97 OSNAPiUS 1998/4 poz. 121). Pominięcie przez Sąd dowodu z zeznań świadka Z. C. na rozprawie w dniu 7 maja 2012 roku i nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do tego dowodu wprowadziło czyni uzasadnienie wyroku wadliwym, jednakże jak wyżej wskazano dla skutecznego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., koniecznym jest wykazanie przez skarżącego, że wadliwość uzasadnienia miała wpływ na wynik sprawy. Zważyć należy, iż skarżący nie czyni zadość temu wymaganiu. Powyższy brak nie czyni uzasadnienia zaskarżonego wyroku wadliwym wobec całego materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie. W oparciu o jego treść Sąd Apelacyjny mógł przeprowadzić kontrolę instancyjną i dlatego brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c.

Także pozostałe zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego nie były zasadne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego nie są wadliwe i znajdują uzasadnienie w przeprowadzonych dowodach. Sąd ten poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, dotyczące okoliczności istotnych – w rozumieniu art. 227 k.p.c. – dla

rozstrzygnięcia sprawy. O tym, jakie okoliczności wymagają wyjaśnienia, decydują przepisy prawa materialnego, które powinny być zastosowane w rozpoznawanej sprawie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1990 r. IV CR 236/90 OSNCP 1991/10-12 poz. 125).

Niezasadny był zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podniesiony przez apelującego. Wbrew twierdzeniom powoda Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia tego przepisu, albowiem dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne w sprawie były prawidłowe i nie została naruszona przez Sąd zasada swobodnej oceny dowodów. Należy stwierdzić, iż zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. tylko wówczas można uznać za podniesiony skutecznie, o ile zostanie wykazane, iż Sąd dokonując oceny materiału dowodowego naruszył reguły logicznego rozumowania lub zasady doświadczenia życiowego. Dodatkowo jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 12 października 2012 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 209/12 „sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, iż dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy, w sposób prawidłowy przyjął, że rzeczywistą przyczyną złożenia przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny nie była rażąca niewdzięczność obdarowanej, tylko chęć zabezpieczenia bytu dzieci powoda, w szczególności jego syna. Powyższe jednoznacznie wynika z zeznań powoda złożonych na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2011 roku. Powód w sposób kategoryczny przyznał, że przed darowizną nie ustalał z wnuczką, że będzie mu pomagała, nie upominał się o nic. Powód chciał po prostu, aby wnuczka była właścicielem mieszkania. Przedmiotowa nieruchomość miała stanowić rekompensatę za wychowywanie się w oderwaniu od rodziny, jedynie z matką. Powód dopiero później zorientował się co do sytuacji swoich dzieci, w szczególności syna. Dodatkowo kontakty pomiędzy powodem a powódką nie uległy zmianie w stosunku do tych, które istniały przed dokonaniem darowizny. Wobec powyższego, tak stanowczych i jednoznacznych zeznań powoda /k. 99 akt/ nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 217 paragraf 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd swobodnej oceny dowodów, polegające na ustaleniu okoliczności nie mających odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Tym bardziej, iż Sąd prawidłowo ustalił charakter relacji między stronami, tym samym dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Z. C. na okoliczność tych relacji i odczuć powoda wobec zeznań samego powoda w ocenie Sądu Apelacyjnego było zbędne. Zarzut powoda, iż wniosek, co do przesłanek jakimi kierował się powód dokonując darowizny, a następnie dokonując jej odwołania nie wynika z całokształtu materiału dowodowego nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na art. 299 k.p.c. zgodnie z którym, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. A zatem w fazie przesłuchania stron powód za pomocą swego stanowiska w przedmiocie faktów towarzyszących przy odwołaniu darowizny dokonał bezpośredniego oddziaływania na przekonanie Sądu .

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób również uznać za zasadną obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie naruszenia art. 898 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię prowadzącą do przyjęcia, iż pozwana nie dopuściła się względem powoda rażącej niewdzięczności, uzasadniającej odwołanie umowy darowizny z dnia 17 maja 2004 roku, a w konsekwencji niezastosowanie niniejszego przepisu w warunkach, w których winien być on zastosowany.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Ustawodawca jednak nie wskazał, jakie zachowania winny być ocenione jako rażąca niewdzięczność pozostawiając powyższe doktrynie i orzecznictwu sądów. Przyjmuje się, że przez pojęcie rażącej

niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego (działania lub zaniechania), które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. W szczególności są to działania polegające na popełnieniu w stosunku do darczyńcy przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy lub naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą. Jednakże nie jest możliwe formułowanie generalnych elementów znaczenia tego pojęcia z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe. „O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, lex 186998). Każdy przypadek powinien być rozważony indywidualnie. „Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale nie wykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też również obojętna przyczyna niewdzięczności, umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione. Przewidziana art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., sygn. II CSK 68/10, lex nr 852539). Przepis cytowany powyżej nie może bowiem stanowić uzasadnienia dla zmiany decyzji darczyńcy co do osoby podlegającej obdarowaniu, jeżeli brak jest przesłanki rażącej niewdzięczności. W przedmiotowym przypadku – jak trafnie przyjął Sąd I instancji – skarżący pomija zeznania złożone w charakterze strony przez Z. K., że przyczyną odwołania darowizny jest sytuacja życiowo-bytowa syna. Powód przyznał, że martwi się o jego sytuację, że powinien zabezpieczyć go na przyszłość, podczas gdy pozwana wyszła za mąż i jej sytuacja życiowa uległa poprawie. Nie bez znaczenia jest także fakt, że darowizna mieszkania miała stanowić dla pozwanej zrekompensowanie dzieciństwa, albowiem ojciec pozwanej nigdy nie łożył na jej utrzymanie. Decyzja o poczynieniu na rzecz pozwanej darowizny była inicjatywą wyłącznie powoda, z którą to decyzją powód nie wiązał żadnych warunków.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy, iż zachowanie pozwanej nie nosi cech rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 § 1 k.c., uwzględniając wymienione kryteria obiektywnie i subiektywnie, jak też podłoże wzajemnych stosunków pomiędzy stronami, należy uznać za trafną.

Z tych względów na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny apelację oddalił. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znalazło oparcie w art. 102 k.p.c.